

Kilka refleksji o 11 listopada

Święto narodowe powodem do wzniesienia niepokojów?

Natalia Sineaeva-Pankowska i Marcin Kornak

W dniu 11 listopada 2012 roku w Polsce znowu było wyczuwalne napięcie, a społeczeństwo było podzielone. Nie chciało się powtórki smutnych wydarzeń z zeszłego roku lub niedawnej przemo- cy z 12 czerwca, kiedy polscy kibice atakowali kibiców rosyjskich. Nastrój był pesymistyczny. Najbardziej tłumnymi były demonstracje radykalnej prawicy i „neutralny” marsz prezydenta Bronisława Komorowskiego. Stowarzyszenie Nigdy Więcej zidentyfikowało niemalą liczbę przestępstw nienawiści wokół tego dnia. Najbardziej zjednoczonymi, również międzynarodowo, w ten dzień okazali się neofaszyści. Byli wśród nich m.in. Węgrzy i było to niestety bardzo widoczne.

Środowiska nacjonalistyczne mobilizowały się do udziału w Marszu Niepodległości już na wiele miesięcy wcześniej. Wezwania do przyjazdu do Warszawy pojawiły się między innymi w dziesiątkach miejsc w internecie, celowały w nich zwłaszcza portale, strony, blogi i fora prawicowe oraz strony internetowe pseudokibiców różnych klubów piłkarskich. W „Brunatnej Księdze” – prowadzonym przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej monitoringu incydentów i przestępstw na tle ksenofobicznym (obecnie w ramach projektu z Fundacją Batorego) – odnotowaliśmy kilkanaście zdarzeń związanych z 11 listopada. Pierwsze z nich wydarzyły się jeszcze na wiele godzin przed rozpoczęciem marszów skrajnej prawicy.

WARSZAWA. 4 listopada w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Polonia Warszawa – Korona Kielce „fani” stołecznej drużyny Polonii wywiesili baner z symbolem falangi (ręki z mieczem, używanej w okresie międzywojennym przez organizacje faszystowskie), zakazanym na polskich stadionach oraz napisem „Polonia zaprasza. Marsz Niepodległości”.

WARSZAWA. W nocy z 9 na 10 listopada grupa węgierskich zwolenników neofaszystowskiej partii Jobbik, którzy przybyli do Warszawy na zaproszenie Obozu Narodowo-Radyklanego i Młodzieży Wszechpolskiej – organizatorów tzw. Marszu Niepodległości, zdemolowała pokój w hostelu na ulicy Jasnej. Jego właściciel wezwał policję. Kilku Węgrów przewieziono na komendę. Po złożeniu

wyjaśnień zostali zwolnieni. W dniu 9 listopada na lotnisku w Modlinie funkcjonariusze straży granicznej przeprowadzili kontrolę dokumentów węgierskich nacjonalistów, w tym Gyuli Gyoergy Zagyyva – parlamentarzysty Jobbiku.

WARSZAWA. W nocy z 9 na 10 listopada na Krakowskim Przedmieściu przed bramą główną Uniwersytetu Warszawskiego czterech antyfaszystów zostało zaatakowanych przez działaczy ugrupowań nacjonalistycznych z Włoch, Hiszpanii i Polski. Faszyści wykrzykiwali do nich: „Hitler was good, fuck antifa” (ang. Hitler był w dobry, pierdolić antifa). Doszło pomiędzy nimi do szarpaniny. Jeden z antyfaszystów został pobity – kopało go siedmiu napastników.

Niemniej gwałtowny był również w stolicy przebieg samego Święta Niepodległości.

WARSZAWA. 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, w mieście doszło do zamieszek i incydentów z udziałem uczestników tzw. Marszu Niepodległości. Wśród manifestujących znaleźli się także członkowie klubów „Gazety Polskiej”, Prawa i Sprawiedliwości, związkowcy z NSZZ „Solidarność” (z Radomia i Rzeszowa), sympatycy „Solidarnych 2010”, Węgrzy z Jobbiku oraz pseudokibice Legii Warszawa, Jagiellonii Białostok, Wisły Płock, Resovii Rzeszów i Lechii Gdańsk. Uczestnicy manifestacji kilkakrotnie starli się z policjantami. Nacjonaści skandowali między innymi: „Polska dla Polaków, cudzoziemcy won”. W Parku Agrykola organizatorzy zapowiedzieli powołanie tzw. Ruchu Narodowego oraz nabór do paramilitarnej bojówki tzw. Straży Niepodległości. W wyniku starć podczas marszu rannych zostało 22 funkcjonariuszy. Zatrzymano 176 osób. 12 listopada prokuratura postawiła siedmiu z nich zarzuty czynnej napaści na policjantów. Grozi za to do 10 lat więzienia. Ponadto 11 listopada uczestnicy Marszu Niepodległości zaatakowali mieszczący się na ulicy Żurawiej lokal Stowarzyszenia Lambda – prowadzącego działalność na rzecz lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych. Sprawcy obrzucili budynek kamieniami i butelkami, wybili trzy okna. Przebywało w nim wówczas kilkanaście osób, szczęśliwie jednak nikt nie ucierpiał. Atak został zgłoszony na policję. Po-

nadto w pobliżu ronda Romana Dmowskiego pseudokibice biorący udział w marszu pobili operatora Telewizji Polskiej i zniszczyli mu kamerę. Nie obeszło się także bez antysemickich incydentów – gdy uczestnicy organizowanego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego marszu „Razem dla Niepodległej” przybyli pod pomnik Dmowskiego, aby złożyć tam kwiaty, w pobliżu pikietowali nacjonaliści. Mieli dwa transparenty z antysemickimi hasłami: „Koczownicy dość szczucia nas na Rosjan”, „Czy Polska ma być drugą Palestyną?” oraz jeden homofobiczny „Sprzedaliście niepodległość w traktacie lesbońskim” (sic!). W komitecie poparcia Marszu Niepodległości znaleźli się między innymi: Jan Kobyłański, prezes Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej, autor wielu skrajnie antysemickich wypowiedzi, Rafał Ziemkiewicz (publicysta tygodnika „Uważam Rze”), dziennikarz Jan Pospieszalski, biskup Antoni Dydycz, były senator z ramienia PiS prof. Ryszard Bender – znany z negacjonistycznych stwierdzeń w audycjach Radia Maryja, posłowie PiS: prof. Krystyna Pawłowicz, Artur Górski, Stanisław Pięta, poseł Solidarnej Polski Patryk Jaki oraz prof. Jan Żaryn.

Nieco w cieniu wydarzeń w Warszawie przebiegła faszystowska manifestacja we Wrocławiu, miała ona jednak niemniej agresywny charakter.

WROCŁAW. 11 listopada w dniu Święta Niepodległości przez centrum miasta przeszedł tzw. Marsz Patriotów zorganizowany przez Narodowe Odrodzenie Polski. Wzięli w nim udział także przedstawiciele Autonomicznych Nacjonalistów, Falangi, delegacji włoskiej neofaszystowskiej organizacji Forza Nuova, faszyci z Belgii i Czech oraz pseudokibice Śląska Wrocław, Sparty Wrocław, Promienia Żary, Chrobrego Głogów, Lechii Zielona Góra i Miedzi Legnica. Skandowali: „Nie dla korporacji, nie dla eurokratów, Polska tylko dla Polaków”, „Ani Unia, ani NATO, Polska tylko dla Polaków”, „Precz z żydowską okupacją”, „USA, imperium zła”, „Narodowy radykalizm” i „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Nieśli flagi z krzyżami celtyckimi, z tzw. falangą oraz z tzw. toporłem (symbolem faszystowskich neopogan) i stylizowaną swastyką. Mieli też transparent z nazwą klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław stylizowany na logo Blood and Honour (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada również w Polsce). Na ulicy Świdnickiej kilkunastu bojówkarzy obrzuciło kamieniami policjantów. Uczestnicy marszu rzucali także petardami w kierunku przechodniów. Na zakończenie manifestacji spalili flagę Unii Europejskiej. Po marszu kilkudziesięciu uzbrojonych w pa-

ki i kije mężczyzn zaatakowało squat (zasiedlony pustostan) i ośrodek kultury „Wagenburg” znajdujący się przy ulicy Na Grobli. Napastnicy sforsowali ogrodzenie i wdarli się na teren posesji. Obrzucili budynek koktajlami Mołotowa i kamieniami. Wybijali szyby, demolowali pozostawione na zewnątrz pomieszczeń sprzęty, niszczyli zaparkowane samochody. Jeden z mieszkańców squatu został dotkliwie pobity pałkami i kastetami. Miał połamane nogi i obrażenia głowy. Karetka zabrała go w stanie ciężkim do szpitala. Dwie inne osoby także trafiły z obrażeniami do pogotowie. 13 listopada prezes NOP, Adam Gmurczyk, opublikował w internecie podziękowanie dla sprawców napadu. Zaproszenie do udziału w Marszu Patriotów zamieścił 5 listopada na stronie internetowej Biura Zarządu PiS w okręgu wrocławskim wrocławski poseł Prawa i Sprawiedliwości, Dawid Jackiewicz.

Po 11 listopada da się zauważyć zwiększoną aktywność skrajnie prawicowych przestępców. Oczywiście trudno byłoby udowodnić bezpośredni związek skrajnie prawicowych marszów z, na przykład, czterema poniższymi zdarzeniami, ale wyraźna mobilizacja środowisk neofaszystowskich pozostaje zauważalna...

OSTROŁĘKA. Prawdopodobnie w nocy z 11 na 12 listopada „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz żołnierzy radzieckich znajdujący się na osiedlu Wojciechowice. Zniszczyli między innymi sześć nagrobków. O sprawie została poinformowana policja, która wszczęła czynności sprawdzające.

WIELUŃ. 12 listopada „nieznani sprawcy” zdewastowali nowo odremontowany cmentarz ewangelicko-augsburski przy ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej. Na murze zabytkowej nekropolii namalowali ksenofobiczne i wulgarne napisy: „Nacjonalizm ONR”, „Tusk to cwel” oraz rasistowskie symbole, między innymi krzyż celtycki.

CHEŁM. Około 15 listopada „nieznani sprawcy” namalowali krzyże celtyckie na bramie prowadzącej do zabytkowego cmentarza żydowskiego, mieszczącego się przy ulicy Starościńskiej. Cmentarz został zrekonstruowany w połowie lat 90. ub. w. O zdarzeniu zawiadomiona została policja.

ŁÓDŹ. W nocy z 19 na 20 listopada „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz żydowski znajdujący się przy ulicy Brackiej. Zniszczyli ponad 20 nagrobków, wyrwijając i rozbijając płyty. Niektórych zniszczeń nie można było naprawić. Łódzka policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

Natalia Sineaeva-Pankowska

pracuje nad doktoratem o negacjonizmie i pamięci o Holokauście w Mołdawii. Jest działaczką Stowarzyszenia Nigdy Więcej i korespondentką międzynarodowej, rosyjskojęzycznej gazety „Ewrejskaja Gazeta” w Berlinie.

Marcin Kornak

jest współzałożycielem i prezesem Stowarzyszenia Nigdy Więcej, redaktorem naczelnym magazynu antyfaszystowskiego Nigdy Więcej. Zainicjował również kampanię Muzyka Przeciwko Rasizmowi i Wykopmy Rasizm ze Stadionów. Jest autorem „Brunatnej Księgi 1987-2009” i „Brunatnej Księgi 2009-2010”, stanowiących efekt monitoringu incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę. Od 15. roku życia porusza się na wózku inwalidzkim. Zyskał ogólnopolskie uznanie jako poeta i autor tekstów piosenek zespołów rockowych ze sceny niezależnej. W 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2005 r. wyróżniony przez australijską fundację Polcul Foundation, a w 2003 r. został laureatem konkursu Barwy Wolontariatu. Niedawno otrzymał tytuł „Człowieka bez barier”.

Najmniejsza tym razem była demonstracja pod hasłami antyfaszystowskimi. Wśród demonstrantów można było spotkać nie tylko Polaków, byli goście również z innych państw. Jednak antyfaszyści byli w tym roku małą grupą, brakowało im znanych i wpływowych osób, jak w poprzednie lata. Oczywiście można było zauważyć w tłumie np. Kazimierę Szczukę, ale zabrakło innych. W mediach było sporo spekulacji wokół demonstracji antyfaszystowskiej. Jednak jak mądrze powiedział w telewizji TVN24 profesor Andrzej Rychard z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, i w zeszłym i w tym roku nie była to demonstracja radykalnie lewicowa, jak starały się ją reprezentować niektóre prawicowe media i politycy. Byli tam po prostu przeciwnicy poglądów skrajnie nacjonalistycznych. I trzeba to podkreślać. Ważną konkluzją na temat tego dnia jest to, że Polska potrzebuje mocniejszego i bardziej zjednoczonego ruchu antyrasistowskiego, niestety dla działalności takich organizacji jak Stowarzyszenie Nigdy Więcej lub Porozumienie 11 Listopada jest to zbyt duży obszar. W tym kontekście bardzo ważna wydaje się wspólna praca różnych organizacji nie tylko wokół tego jednego dnia – 11 listopada, ale systematyczna i intensywna działalność antyrasistowska przez cały rok.

„Żydzi na fali” w Radio Wnet

Audycja poświęcona szeroko rozumianej kulturze i historii Żydów polskich i nie tylko, powstała z inicjatywy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Zawile dzieje, odmienne obyczaje, niezwykle osobowości, historie znane i nie znane przybliżają zapraszani do studia goście. Do posłuchania na żywo w każdą ostatnią środę miesiąca o godzinie 20.00 gorąco namawia prowadzący cykl Chrystian Orzeszko.

Archiwalnych i bieżących audycji można wysłuchać na stronie internetowej Radio Wnet:

<http://www.radiownet.pl/publikacje/zydzi-na-fali-prapremiera#/etery/zydzi-na-fali>

JEDYNE W POLSCE PISMO POŚWIĘCONE W CAŁOŚCI PROBLEMOM RASIZMU, FASZYZMU I ANTYSEMITYZMU

**PO 25 KWIETNIA
DOSTĘPNE W PUNKTACH EMPIK
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU**

PO Box 6, 03-700 Warszawa 4, tel. 601 360 835
redakcja@nigdywiecej.org ♦ www.nigdywiecej.org
konto: Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”
PKO BP I Oddział Centrum Warszawa
25 1020 1013 0000 0902 0129 5898

DZIEKANOWSKI, OLISADEBE, KUCHARSKI, ARBOLEDA

NIGDY WIĘCEJ

WIOSNA 2012 CENA 8 ZŁ (8% VAT) ISSN 1428-0884 WWW.NIGDYWIECEJ.ORG

